

Wrócili z punktem

Data publikacji: 29.09.2018 11:42

We wczorajszym spotkaniu Bohemians z Karwiną, które inaugurowało 10. kolejną Fortuny Ligi, zabrakło goli. I spora w tym zasługa golkipera gości, Romana Berkovca, który bez żadnych wątpliwości, był bohaterem tego meczu.

facebook.com/mfkkarvina

Karwina, po tym jak w 2016 roku awansowała do najwyższej klasy rozgrywkowej u naszych południowych sąsiadów, jeszcze nie wywalczyła choćby punktu na stadionie Bohemians. Aż do wczoraj.

Pierwsza połowa należała do gospodarzy, którzy pierwsze poważne zagrożenie stworzyli już w 11. minucie, po dobrze rozegranym rzucie różnym. Jednak strzał Maska obronił Berkovec. W pierwszych 45 minutach próbowali jeszcze Zaviska i Hasek, ale w obu przypadkach górą wyszedł karwiński golek.

Po zmianie stron gospodarze wciąż mieli optyczną przewagę, ale do głosu zaczęli także dochodzić podopieczni Romana Nadvornika. Jednak u gości szwankowało zakończenie, bo piłka zatrzymywała się na bocznych siatkach.

Największą okazję, pod koniec regulaminowego czasu gry, do strzelenia gola miał na głowie Budinsky. Niestety, futbolówka po jego uderzeniu zatrzymała się na konstrukcji bramkowej. Z kolei po drugiej stronie boiska, gości nie raz z opresji ratował Berkovec i spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

[TUTAJ MOŻNA OBEJRZEĆ SKRÓT SPOTKANIA BOHEMIANS PRAHA – MFK KARVINA](#)



The image shows a Facebook post from the MFK Karvina page. The post features a graphic with the text 'FORTUNA LIGA' and 'KONEC' (The End) in large letters. Below this, the logos for Bohemians Praha and MFK Karvina are shown with 'VS' between them, and the score '0:0' is displayed prominently. To the right of the graphic is a photograph of the stadium stands. The text of the post reads: 'Z Prahy si odvážíme bod za bezbrankovou remízu s Bohemians Praha 1905. Navíc Martin Berkovec vychytal první nulu 🍷🍷'. At the bottom of the post, there are icons for likes (134), comments (21), and shares (8).

Karwina awansowała w tabeli na 11. miejsce, ale w aktualnej kolejce zostały rozegrane zaledwie dwa mecze, więc jej pozycja może się jeszcze zmienić. Podopieczni Romana Nadvornika kolejne spotkanie rozegrają w przyszłą niedzielę na własnym obiekcie, a ich rywalami będą piłkarze Dukli Praga, którzy, wiele na to wskazuje, będą przystępować do tego meczu z ostatniej pozycji.

Andrzej Poncza